

Bełch, Kazimierz

Duszpasterstwo społeczne

Warszawskie Studia Pastoralne 3, 164-185

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Kazimierz Bełch*

Duszpasterstwo społeczne

Program duszpasterski Kościoła w Polsce w bieżącym roku (2005/2006) skupia się na ubogich, tj. cierpiących niedostatek z różnych przyczyn, tak materialnych jak i duchowych. Należy im nieść Ewangelię nadziei. Zadania tego nie można w pełni zrealizować w ramach tradycyjnego masowego duszpasterstwa, zwłaszcza gdy ogranicza się ono do kerygmy i szafarstwa liturgiczno-sakramentalnego. Niezbędne jest tu także duszpasterstwo społeczne połączone z praktyczną działalnością na rzecz ubogich. Warto zauważyć, że tego typu działalności sprzyja sytuacja polityczna kraju, mianowicie rozbudzone po ostatnich wyborach parlamentarnych zainteresowanie dobrem wspólnym państwa i społeczeństwa oraz pozytywne decyzje nowo wybranych władz państwowych na rzecz grup najbardziej potrzebujących pomocy.

Duszpasterstwo społeczne dotyczy społecznego wymiaru życia ludzkiego. Jego celem jest ożywianie duchem chrześcijańskim rzeczywistości ziemskich, a podstawowym zadaniem ewangelizacja sfery społecznej. Zmierza ono do formacji chrześcijan, aby w różnych sferach życia umieli dawać świadectwo o wyzwalamym orędziu Chrystusa i łączyć wiarę z życiem.² Narzędziem dla duszpasterstwa społecznego jest społeczna nauka Kościoła. Powiązanie między nauką społeczną Kościoła i ewangelizacją sfery społecznej decyduje

* Ks. dr hab. Kazimierz Bełch, prof. UKSW, kieruje Katedrą Teologii Pastoralnej w Instytucie Teologicznym UKSW w Radomiu. Wykłada również teologię pastoralną i katolicką naukę społeczną w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemysłu.

² Por. M. Operti, *Nauka społeczna Kościoła i duszpasterstwo pracy*, „Społeczeństwo” 6(1996)1, s. 117.

o naturze, kształcie i rozwoju duszpasterstwa społecznego. W niniejszym opracowaniu najpierw podejmie się próbę uzasadnienia potrzeby duszpasterstwa społecznego i upowszechniania nauki społecznej Kościoła, a następnie wskaże się na podmioty i tereny tegoż duszpasterstwa.

Potrzeba duszpasterstwa społecznego

Brak zrozumienia potrzeby

Zjawiskiem niepokojącym jest istnienie w wielu wspólnotach chrześcijańskich rozdźwięku między życiem *religijnym* a życiem codziennym, między wiarą wyznawaną w ramach aktów kultu a praktycznymi wyborami dokonywanymi w różnych sektorach współżycia międzyludzkiego. Jego przyczyny są złożone. W Polsce jedną z nich jest *dziedzictwo* systemu komunistycznego, kiedy to z jednej strony wmawiano wszystkim, że religia jest sprawą czysto prywatną, a zatem nie powinna mieć reperkusji społecznych, a z drugiej zabraniano angażowania się z pozycji katolickich w życie publiczne. Totalitarny system komunistyczny prowadził szeroko zakrojoną walkę z religią, laicyzację i ateizację społeczeństwa. Świątyń katolickich wprawdzie w Polsce jeszcze nie zamykał, jak to miało miejsce w republikach Związku Radzieckiego, ale jedynie je tolerował. Usiłował całość życia religijnego zamknąć w murach kościelnych. Kościół znalazł się w sytuacji *oblężonej twierdzy*, co nie pozostawało bez wpływu na charakter duszpasterstwa. Kształtował się specyficzny jego typ, zwany kultycznym. Chodziło o obronę zagrożonej wiary i kultu. Dlatego duszpasterze zwracali uwagę na liczny udział wiernych w niedzielnej Mszy św. i w różnych kościelnych nabożeństwach. Położyli także akcent na przepowiadanie, zwłaszcza kerygmatyczne. Po usunięciu ze szkół katechizacji zorganizowali parafialną katechizację dzieci i młodzieży. Prymas Tysiąclecia zainicjował najpierw Wielką Nowennę, a następnie Peregrynację Ikony Matki Bożej Częstochowskiej. Wówczas kultyczny aspekt duszpasterstwa silnie się zintensyfikował. Już nie mógł się zmieścić w murach świątyni, wyszedł na ulice i place, przybierając agoralny wymiar.

Duszpasterstwo kultyczne spełniło swoją misję. *Obleżony* polski Kościół okazał się twierdzą nie do zdobycia. Silny akcent na wiarę i kult prowadził jednak do pewnego osłabienia wrażliwości na społeczny wymiar religii. Wprawdzie w programie duszpasterskim Wielkiej Nowenny i Peregrynacji Matki Bożej nie brakowało aspektów społecznych³, jednak niesprzyjająca sytuacja polityczna nie pozwoliła na ich pełną artykulację, a tym bardziej na podjęcie stosownych działań. W efekcie *społeczne* obowiązki katolika najczęściej były sprowadzane do ogólnie pojętej miłości bliźniego i doraźnej pomocy potrzebującym. Działania na rzecz zmiany niesprawiedliwych struktur i doskonalenia życia społecznego – były pod wpływem komunistycznej propagandy postrzegane jako nieuprawnione mieszanie się do polityki, a zatem nieprzynależne do misji Kościoła. Trzeba tu dodać, że takim działaniom nie sprzyjał również klimat społeczny. System komunistyczny był oceniany przez polskie społeczeństwo jako narzucony przemocą, niesprawiedliwy i niereformowalny. Dlatego wzbudzał reakcje odwetowe, które wyrażały się zwłaszcza w nieposzanowaniu własności publicznej oraz w lekceważącym stosunku do dyscypliny pracy w państwowych zakładach.

Po upadku reżimu komunistycznego zaczęły przenikać do Polski ideologie liberalizmu i postmodernizmu. Według tych ideologii człowiek nie jest zdolny dojść do obiektywnej prawdy i obiektywnego dobra. Toteż jego przekonania moralne, a także wiara religijna są subiektywne, a zatem nie mogą mieć waloru prawdy i nie mogą być racjonalnie broniene. Należą do sfery prywatnej. W konsekwencji nie mają znaczenia dla życia publicznego, gdzie trzeba się stosować do reguł proceduralnych uznawanych przez wszystkich. W ten sposób liberalizm, prywatyzując religię i przenosząc ją do sfery subiektywnej, skazuje życie publiczne na funkcjonowanie w pustce, bez korzeni, bez powiązania z etyką osobową i religijnymi wierze-

³ *Jasnogórskie Śluby Narodu* dotyczyły wierności Bogu, Chrystusowi, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i Ojczyźnie. Dotykały także bolesnych i trudnych spraw Narodu, jak obrona życia nienarodzonych, nierozzerwalność małżeństwa, wychowanie dzieci i młodzieży, sprawiedliwość i miłość społeczna, pojednanie i zgoda narodowa, walka z przemocą, troska o głodnych i bezdomnych. Obligowały również do walki z wadami narodowymi: lenistwem, marnotrawstwem, pijaństwem i rozwiązłością.

niami jednostek. W efekcie prowadzi do osłabienia moralnej strony życia publicznego.⁴ Stanowi jedną z przyczyn utrzymywania się rozdzwieku między wiarą i życiem codziennym wielu katolików.

Integralność zbawienia

Na pilną potrzebę prowadzenia duszpasterstwa społecznego wskazują nie tylko przedstawione wyżej fakty. Znajduje ona głębokie uzasadnienie w Piśmie Świętym i w nauce Kościoła. Chrystus, będący Alfą i Omegą historii, przynosi zbawienie integralne.⁵ Przez swoją Paschę zaszczepia pragnienie zbawienia w całym kosmosie. Stworzenie – czytamy w *Liście do Rzymian* – z niecierpliwością oczekuje wyzwolenia z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. (...) *całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia* (Rz 8, 21–22).

Zbawienie ofiarowane w Jezusie Chrystusie człowiekowi, stanowiącemu centrum i ukoronowanie całego stworzenia, jest *zbawieniem dla wszystkich ludzi i całego człowieka. Dotyczy osoby ludzkiej we wszystkich jej wymiarach: osobistym i społecznym, duchowym i cielesnym, historycznym i transcendentnym*.⁶ Jego realizacja zaczyna się już tutaj, na tym świecie. Powszechność i integralność zbawienia powodują, że *powstaje nierozzerwalny związek pomiędzy relacją z Bogiem, do jakiej wezwany jest człowiek, i odpowiedzialnością wobec bliźniego w konkretnej sytuacji historycznej*.⁷ Nakaz miłości dotyczy Boga i bliźniego. Chrześcijańska miłość bliźniego, bezinteresowna i powszechna, wzoruje się na miłości Chrystusa, który oddał swoje życie za nas: *abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem* (J 13, 34).

Błogosławieństwa, stanowiące kwintesencję orędzia ewangelicznego, wskazują na właściwe usytuowanie troski o bliźniego, czyli porządku doczesnego, wobec porządku transcendentnego. *Rzucają*

⁴ M. Toso, *Wychowawcza funkcja nauki społecznej we wspólnotie kościelnej*, „Społeczeństwo” 9(1999)3, s. 511.

⁵ Por. Jan Paweł II, *Redemptoris missio*. Encyklika, 11 (dalej: RMi).

⁶ Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005, 38 (dalej: Kompendium).

⁷ Tamże, 40.

światło na konieczne zaangażowanie doczesne w służbie bliźniego i wspólnoty ludzkiej, usilnie się go domagając i zarazem utrzymując we właściwej perspektywie. Chronią przed ubóstwianiem dóbr doczesnych i przed niesprawiedliwościami, do jakich prowadzi niepo- hamowana pogoń za nimi.⁸

Nauczanie Kościoła

Zadaniem Kościoła jest przekazywanie całej Ewangelii, a za- tem także i jej społecznych wymagań. Papież Paweł VI wyjaśnia, że *pomiędzy ewangelizacją a promocją ludzką, czyli rozwojem i wyzwoleniem, zachodzą wewnętrzne więzy łączności: więzy natury antropologicznej, jako że człowiek ewangelizowany nie jest bytem abstrakcyjnym, ale osobą uwikłaną w sprawy społeczne i gospodarcze; więzy natury teologicznej, gdyż planu stworzenia nie można oddzielać od planu odkupienia, które sięga aż do konkretnych sytuacji, zwalczania krzywdy i zaprowadzania sprawiedliwości; są także więzy natury najbardziej ewangelicznej, mianowicie porządek miłości: bo jak można głosić nowe przykazanie bez popierania razem ze sprawiedliwością i pokojem prawdziwego i braterskiego postępu człowieka?⁹*

Jan Paweł II uczy, że jak nie wolno *błędnie spychać religijności do sfery czysto prywatnej¹⁰*, tak nie można orędzia chrześcijańskiego ukierunkowywać wyłącznie na zbawienie pozaziemskie.¹¹ Tenże papież w programowej encyklice swego pontyfikatu stwierdza, że *Chrystus jest zasadniczą drogą Kościoła, jest naszą drogą do domu Ojca, jest także drogą do każdego człowieka. Na tej drodze, która prowadzi od Chrystusa do człowieka, na tej drodze, na której Chrystus jednoczy się z każdym człowiekiem, Kościół nie może być przez nikogo zatrzymany. Domaga się tego doczesne i wieczne dobro człowieka. Kościół ze względu na Chrystusa, z racji tej tajemnicy,*

⁸ Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu*, 62 (dalej: WW).

⁹ Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*. Adhortacja, 31 (dalej: EN).

¹⁰ Jan Paweł II, *Orędzie do Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych z okazji trzydziestej rocznicy ogłoszenia Powszechnej deklaracji praw człowieka (2 XII 1978)*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 1, Poznań-Warszawa 1978, s. 116.

¹¹ Por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*. Encyklika, 5 (dalej: CA).

która jest własnym życiem Kościoła, nie może też nie być wrażliwy na wszystko, co służy prawdziwemu dobru człowieka – jak też nie może być obojętny na to, co mu zagraża.¹² Rozwijając dalej tę myśl, Jan Paweł II stwierdza, że Kościół uważa troskę o człowieka, o jego człowieczeństwo, o przyszłość ludzi na tej ziemi, a więc o kierunek całego rozwoju i postępu – za istotny dla swego posłannictwa, za nierozzerwalnie z nim związany.¹³ Zaś w encyklice *Redemptoris missio* Jan Paweł II wskazuje na owoce ewangelizacji życia społecznego, określane ogólnie mianem postępu: *W orędziu ewangelicznym Kościół daje siłę, która wyzwala i tworzy postęp właśnie dlatego, że prowadzi do nawrócenia serca i umysłu, do uznania godności każdej osoby, usposabia do solidarności, zaangażowania w posługę braciom, włącza człowieka w Boży plan, którym jest budowanie Królestwa pokoju i sprawiedliwości już w tym życiu. Jest to biblijna perspektywa «nowego nieba i nowej ziemi», która wprowadziła w historię bodziec i cel dla postępu ludzkości.*¹⁴

Kodeks Prawa Kanonicznego przypomina, że Kościołowi przysługuje prawo głoszenia zawsze i wszędzie zasad moralnych również w odniesieniu do porządku społecznego oraz wypowiedzania oceny o wszystkich sprawach ludzkich, na ile wymagają tego fundamentalne prawa osoby ludzkiej i zbawienia człowieka.¹⁵

Szczegółowiej o społecznych zadaniach Kościoła traktuje *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu*: *Miłość, skłaniająca Kościół do przekazywania wszystkim ludziom łaski życia Bożego, nakazuje mu także, poprzez skuteczne działanie jego członków, realizować prawdziwe dobro doczesne ludzi, zaspokajać ich potrzeby, dbać o ich kulturę i pozytywnie oddziaływać na integralne wyzwolenie z tego wszystkiego, co utrudnia rozwój osób. Kościół pragnie dobra człowieka we wszystkich jego wymiarach, a przede wszystkim jako obywatela «miasta Bożego», a także jako obywatela «miasta ziemskiego» Kiedy więc Kościół wypowiada się na temat promocji sprawiedliwości w społeczeństwach lub kiedy mobilizuje świeckich*

¹² Jan Paweł II, *Redemptor hominis*. Encyklika, 13.

¹³ Tamże, 15.

¹⁴ RMi 59.

¹⁵ Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 747, p. 2.

do tej pracy, zgodnie z ich powołaniem, nie wychodzi poza granice swej misji.¹⁶ Wypełniając zadania społeczne, Kościół jednak troszczy się, aby jego postannictwo nie zostało pochłonięte przez problemy porządku ziemskiego albo się po prostu do nich nie ograniczało. Dlatego Kościół bardzo zabiega o jasne i jednoznaczne utrzymanie jedności i rozróżnienia między ewangelizacją i promocją ludzką: jedności, gdyż troszczy się o dobro całego człowieka; rozróżnienia, gdyż te dwa zadania należą do jego misji z różnych tytułów.¹⁷

Ta sama *Instrukcja* poddaje interpretacji troskę Kościoła o ubogich. Stwierdza, że chrześcijanie przez miłość ubogich dają świadectwo miłości samego Boga, objawionej w Zbawicielu. Miłując ubogich, Kościół także świadczy o godności człowieka: *Jednoznacznie uznaje, że więcej znaczy on przez to, kim jest, niż przez to, co posiada. Daje świadectwo, że ta godność nie może być zniszczona, niezależnie od tego, do jak wielkiej nędzy, pogardy, odrzucenia i bezsilności byłby doprowadzony człowiek.*¹⁸

2. U powszechnianie nauki społecznej Kościoła

Natura nauki społecznej Kościoła

Nauczanie społeczne Kościoła zrodziło się ze spotkania orędzia ewangelicznego i jego wymogów etycznych, wyrażonych zwięźle w przykazaniu miłości Boga i bliźniego oraz sprawiedliwości, z problemami wynikającymi z życia społecznego. Uformowało się ono w naukę korzystającą z zasobów mądrości, z doświadczenia wspólnoty chrześcijan i z nauk humanistycznych. W procesie kształtowania się tej nauki niezbędne jest odniesienie do teologii i filozofii, które tworzą jej podstawę, oraz do nadających jej ostateczny kształt nauk o człowieku i o społeczeństwie. Nauka społeczna zajmuje się etycznymi aspektami życia społecznego, nie pomijając aspektów technicznych różnych problemów, ale zawsze w odniesieniu do ich oceny moralnej. Opierając się na zawsze obowiązujących zasadach, formułuje konkretne oceny. Ukierunkowana zasadniczo na działanie,

¹⁶ WW 63–64.

¹⁷ Tamże, 64.

¹⁸ Tamże, 68.

rozwijają się w miarę zmieniających się okoliczności historycznych. Toteż obok zasad zawsze obowiązujących zawiera także oceny okolicznościowe. Jest ona daleka od tworzenia systemu zamkniętego; pozostaje zawsze otwarta na nowe zagadnienia. Zatem nauka społeczna Kościoła ma charakter teoretyczny i praktyczny. W pierwszym z tych aspektów podaje zasady refleksji i kryteria oceny, a w drugim wskazuje wytyczne dla działania.¹⁹

Jan Paweł II wyjaśnia, że *nauka społeczna Kościoła nie jest jakąś «trzecią drogą» między liberalnym kapitalizmem i marksistowskim kolektywizmem ani jakąś możliwą alternatywą innych, nie tak radykalnie przeciwstawnych wobec siebie rozwiązań: stanowi ona kategorię niezależną. Nie jest także ideologią, lecz dokładnym sformułowaniem wyników pogłębionej refleksji nad złożoną rzeczywistością ludzkiej egzystencji w społeczeństwie i w kontekście międzynarodowym, przeprowadzonej w świetle wiary i tradycji kościelnej. Jej podstawowym celem jest wyjaśnianie tej rzeczywistości poprzez badanie jej zgodności czy niezgodności z nauką Ewangelii o człowieku i jego powołaniu doczesnym, a zarazem transcendentnym; zmierza zatem do ukierunkowania chrześcijańskiego postępowania. Nauka ta należy przeto nie do dziedziny ideologii, lecz teologii, zwłaszcza teologii moralnej.*²⁰

Nauka społeczna Kościoła stanowi nie tylko narzędzie duszpasterstwa społecznego, ale także zawiera jego treść. Jan Paweł II stwierdza, że *nauczanie i upowszechnianie nauki społecznej wchodzi w zakres misji ewangelizacyjnej Kościoła i stanowi istotną część orędzia chrześcijańskiego, ponieważ ukazuje jego bezpośrednie konsekwencje dla życia społeczeństwa i czyni codzienną pracę i walkę o sprawiedliwość elementem świadectwa o Chrystusie Zbawicielu.*²¹ Stwierdzenie to papież powtórzył w przemówieniu do biskupów polskich zebranych w Rzymie *ad limina Apostolorum* w 1993 r., po czym dodał: *Jest to szczególnie ważne w krajach, które – jak Polska – odeszły od komunizmu i muszą podjąć olbrzymi wysiłek moralnej,*

¹⁹ Por. tamże, 72.

²⁰ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*. Encyklika, 41.

²¹ CA 5.

*gospodarczej i politycznej odbudowy. Kościół ma tutaj do spełnienia rolę niezmiernie doniosłą.*²²

Potrzeba upowszechniania nauki społecznej

Potrzebę upowszechniania nauki społecznej Kościoła przypominał już papież Jan XXIII. W encyklice *Mater et Magistra* pisał: *Bardzo pragniemy, by tę naukę społeczną coraz więcej studiowano. Przede wszystkim zaś nakazujemy, by była ona wykładana jako przedmiot obowiązkowy w szkołach katolickich wszelkiego rodzaju i stopnia, a najbardziej oczywiście w seminariach duchownych (...)* Życzymy sobie ponadto, by ta nauka o sprawach społecznych była włączona w program nauki religii, prowadzonej w parafiach oraz w zrzeszeniach apostołstwa katolików świeckich. *Niech też dociera ona do nas wszelkimi sposobami, jakich dostarcza nam współczesna technika, a mianowicie przez prasę codzienną i tygodniową, przez książki naukowe i popularne, a wreszcie w odpowiednich transmisjach radiowych i telewizyjnych.*²³

W odniesieniu do polskich realiów ten sam temat podejmuje II Polski Synod Plenarny. Zaleca on, aby w kolegiach teologicznych, instytutach wyższej kultury religijnej i uniwersytetach ludowych organizować studia katolickiej nauki społecznej. Uczelniom katolickim zaleca opracowanie pomocy duszpasterskich i katechetycznych z tej dziedziny oraz postuluje szersze włączenie tej problematyki do katechezy szkolnej, programów mediów katolickich i organizowanych w diecezjach dni duszpasterskich i społecznych. Synod dostrzega także potrzebę powołania przez Konferencję Episkopatu Polski stałego zespołu lub instytutu zajmującego się analizą rzeczywistości społecznej, który by współpracował z wydziałami duszpasterskimi kurii diecezjalnych, z ośrodkami badania opinii publicznej oraz państwowymi urzędami planowania.²⁴

²² Jan Paweł II, *Przemówieniu do biskupów polskich zebranych w Rzymie „ad limina Apostolorum” w 1993 r.*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 14(1993) nr 2, s. 20.

²³ Jan XXIII, *Mater et Magistra*. Encyklika, 223 (dalej: MM).

²⁴ II Polski Synod Plenarny (1991–1999), Poznań 2001, s. 78 (dalej: II PSP).

Potrzeba pełniejszej formacji

*Orędzie społeczne Ewangelii nie powinno być traktowane jako teoria, ale przede wszystkim jako podstawa działania i zachęta do niego.*²⁵ Dlatego potrzebne jest wychowanie w duchu nauki społecznej Kościoła. Na tę potrzebę zwracał uwagę Jan XXIII: *Jest sprawą szczególnej wagi, by Synowie Nasi nie tylko poznawali i przyswajali sobie zasady nauki społecznej, lecz także byli w nich wychowywani. (...) Wychowanie powinno skłaniać chrześcijan, by także swe postępowanie stosowali do nakazów Kościoła, dotyczących życia społecznego i gospodarczego.*²⁶

Na temat formacji społecznej wypowiada się również II Polski Synod Plenarny. Apeluje do księży, wiernych świeckich, a zwłaszcza do uczestników ruchów kościelnych, członków stowarzyszeń oraz osób czynnie zaangażowanych w działalność społeczno-polityczną, aby przez studiowanie nauki społecznej rozwijali swoje chrześcijańskie powołanie. Odwołując się do soborowego *Dekretu o apostolstwie świeckich*, Synod przypomina, że formacja świeckich powinna prowadzić do przewyciężenia rozdźwięku między wyznawaną wiarą i życiem codziennym, a zatem służyć kształtowaniu jedności dwóch nurtów życia – życia duchowego i życia świeckiego, obejmującego rodzinę, pracę, relacje społeczne, zaangażowanie polityczne itp. Formacja ta powinna pomagać katolikom w rozwijaniu takich umiejętności, jak kwalifikacje zawodowe, zmysł rodzinny i obywatelski, oraz rozwój cnót społecznych: uczciwości, poczucia sprawiedliwości, siły ducha, odwagi, uprzejmości, szczerości.²⁷

Dla celów formacji społecznej należy wykorzystać przede wszystkim katechezę szkolną. Katecheza – jak wiadomo – nie jest tylko przekazem wiedzy, ale także wieloaspektową formacją. II Polski Synod Plenarny nakazuje, aby tematykę katolickiej nauki społecznej, w tym także konkretne zagadnienia życia publicznego współczesnej Polski, włączyć do programów katechizacji w szkołach podstawowych, gimnazjach i liceach oraz do katechizacji dorosłych.²⁸

²⁵ CA 57.

²⁶ MM 227.

²⁷ II PSP, s. 155–156.

²⁸ Tamże, s. 97.

Drugim przedmiotem formacji społecznej winny stać się katolickie stowarzyszenia, a trzecim struktury niekościelne, jak np. rady gminne, partie, kursy doształcania zawodowego, wolontariat, spółdzielnie itp.²⁹ Kluczowym zadaniem jest ukazywanie sensu i pastoralnej doniosłości nauki społecznej Kościoła dla integralnej formacji chrześcijanina. Skoro nauka ta jest istotną częścią orędzia chrześcijańskiego, to nie wolno jej pomijać. Gdyby orędzie ewangeliczne nie przenikało życia, straciłoby w miarę upływu czasu znaczenie i żywotność, stając się martwą literą.

Podmiot i przedmiot duszpasterstwa społecznego

Podmiotem duszpasterstwa społecznego jest cały Kościół: duchowni i świeccy. Zasada podmiotowości całego Kościoła narzuca się w duszpasterstwie społecznym z większą siłą niż w duszpasterstwie ogólnym. Sposób i miejsce społecznego zaangażowania poszczególnych członków Ludu Bożego powinny być jednak zróżnicowane stosownie do pozycji zajmowanej w Kościele powszechnym i lokalnych kościelnych wspólnotach, odpowiednio do otrzymanych chryzmatów oraz konkretnych uwarunkowań i potrzeb.

Duchowni

W Kościele partykularnym pierwszym odpowiedzialnym za ewangelizację życia społecznego jest biskup. Jest on zobowiązany do upowszechnienia nauki społecznej w diecezji przy pomocy odpowiednich instytucji. Powinien również stawić czoło aktualnym wyzwaniom społecznym. Niektóre z tych wyzwań wymienia Jan Paweł II w adhortacji *Pastores gregis*: *W działaniach pasterskich biskupa nie może zabraknąć wyjątkowej uwagi poświęconej wymogom miłości i sprawiedliwości, wynikającym z warunków społecznych i ekonomicznych osób najuboższych, opuszczonych, źle traktowanych. (...) biskup jest obrońcą praw człowieka. Głosi on naukę moralną Kościoła w obronie prawa do życia od poczęcia do naturalnej śmierci (...) i bierze sobie do serca obronę słabych, czyni się głosem tych, którzy nie mają głosu, by przywrócić im prawa. (...) Każdy biskup, z pomocą*

²⁹ Por. R. Beghini, *Duszpasterstwo społeczne w pluralistycznym społeczeństwie*, „Społeczeństwo” 9(1999)3, s. 586–587.

*odpowiednio wykwalifikowanych osób, wezwany jest, aby w obrębie własnej diecezji dążyć do tego, by w sposób integralny głoszona była «Ewangelia życia».*³⁰

Inicjatywy duszpasterskie biskupa znajdują swoje urzeczywistnienie głównie w posłudze prezbiterów. Prezbiter powinien zapoznawać z nauką społeczną członków swojej wspólnoty i upowszechniać wśród nich świadomość, że mają prawo i obowiązek być aktywnymi podmiotami tej nauki. Zadaniem prezbitera sprawującego posługę duszpasterską w różnych zrzeszeniach kościelnych jest społeczne uaktywnianie tych zrzeszeń nie tylko przez nauczanie doktryny społecznej Kościoła, ale także przez animowanie konkretnej działalności. Przez sprawowanie sakramentów, a w szczególności Eucharystii i Sakramentu Pojednania, kapłan pomaga wiernym przeżywać zaangażowanie społeczne jako owoc zbawczej Tajemnicy. Kapłani powinni także duchowo towarzyszyć osobom zaangażowanym w życie społeczne i polityczne.³¹

Znaczącym podmiotem duszpasterstwa społecznego są również osoby konsekrowane. Ich całkowity dar z siebie jest szczególnym i proroczym znakiem nauki społecznej: *Oddając się całkowicie służbie tajemnicy miłości Chrystusa do człowieka i do świata, zakonnicy i zakonnice realizują z wyprzedzeniem i ukazują w swoim życiu rysy nowego człowieczeństwa, które nauka społeczna chce urzeczywistnić.*³² Osoby konsekrowane oddają się na służbę pasterskiej miłości przede wszystkim przez modlitwę, ale także przez pracę podejmowaną zgodnie z ich charyzmatem. Ich świadectwo, szczególnie w sytuacji wielkiego ubóstwa, stanowi dla wszystkich wezwanie do realizowania świętości i ofiarnej służby bliźnim. Do najczęściej podejmowanych zadań przez instytuty życia konsekrowanego należą: wychowanie młodych pokoleń oraz katecheza, w których dużo miejsca poświęca się przygotowaniu do życia rodzinnego; wielorakie działania będące odpowiedzią na różne formy ubóstwa; w tym zwłaszcza służba życiu, tj. opieka nad chorymi, upośledzonymi fizycznie czy umysłowo, narkomanami, alkoholikami, starcami, samotnymi matkami

³⁰ Jan Paweł II, *Pastores gregis*. Adhortacja, 67.69.71.

³¹ Kompendium, 539.

³² Tamże, 540.

i dziećmi; popieranie i animowanie różnych inicjatyw wolontariatu o zasięgu lokalnym, krajowym i międzynarodowym; obecność na tzw. nowych areopagach, np. w środkach społecznego przekazu.³³

Świeccy

Duszpasterstwo społeczne najczęściej kojarzy się ze świeckimi, toteż warto temu podmiotowi poświęcić więcej uwagi. Sobór Watykański II uczy, że *zadaniem ludzi świeckich (...) jest szukanie królestwa Bożego przez zajmowanie się sprawami świeckimi i kierowanie nimi po myśli Bożej*.³⁴ Zatem ludzie świeccy powołani są do świata. Powołanie do świata stanowi podstawę i cechę tzw. *świeckiego charakteru*, wyróżniającego wiernych świeckich wśród innych stanów Ludu Bożego. Jan Paweł II w adhortacji *Christifideles laici* wyjaśnia, że świat jest polem i narzędziem ludzi świeckich w realizacji ich chrześcijańskiego powołania. Chrzt nie odrywa świeckich od świata, lecz powierza im powołanie, które właśnie w świecie winno się urzeczywistniać: na kształt zaczynu, od wewnątrz niejako. Toteż fakt bycia i działania w świecie posiada dla świeckich znaczenie nie tylko antropologiczne i socjologiczne, ale także ściśle teologiczne i kościelne.³⁵

Zadaniem katolików świeckich jest odnowa świata, wymagająca zaangażowania w różne dziedziny życia. W adhortacji *Evangelii nuntiandi* czytamy: *Polem właściwym dla ich ewangelizacyjnej aktywności jest szeroka i bardzo złożona dziedzina polityki, życia społecznego, gospodarki; dalej dziedzina kultury, nauki i sztuki, stosunków międzynarodowych, środków społecznego przekazu; do tego dochodzą niektóre dziedziny szczególnie otwarte na ewangelizację, jak miłość, rodzina, wychowanie dzieci i młodzieży, praca zawodowa, cierpienia ludzkie*.³⁶ Obecnie, w dobie globalizacji, katolicy świeccy powinni otworzyć się ze swoim świadectwem życia na wszystkich lu-

³³ Por. Cz. Parzyszek, *Zadania duszpasterskie instytucji życia konsekrowanego w Polsce*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 1(2005), s. 37.

³⁴ Sobór Watykański II, *Lumen gentium*. Konstytucja dogmatyczna o Kościele, 29.

³⁵ Jan Paweł II, *Christifideles laici*. Adhortacja, 15 (dalej: ChL).

³⁶ EN 70.

dzi, z którymi poniosą ciężar najbardziej palących wyzwań. Warto tu zwrócić bacniejszą uwagę na pewne *pola* służby społecznej świeckich.

Godność osoby

Na pierwszym miejscu trzeba zauważyć potrzebę zaangażowania świeckich w obronę godności osoby ludzkiej. Jan Paweł II uczy, że *uświadamianie sobie i innym nienaruszalnej godności każdej osoby ludzkiej stanowi istotne, a poniekąd centralne i jednoczące zadanie tej postęgi na rzecz rodziny ludzkiej, do sprawowania której Kościół, a w nim katolicy świeccy są powołani*.³⁷ Trzeba zatem upowszechniać właściwą antropologię, to jest taką wizję człowieka, która uzasadniałaby i broniła godności osoby ludzkiej pojmowanej integralnie: w wymiarze cielesnym, duchowym, społecznym i transcendentnym. Trzeba przekonywać, że *wszystkie rzeczy, które są na ziemi, należy skierowywać ku człowiekowi, stanowiącemu ich ośrodek i szczyt*³⁸, ponieważ *osoba ludzka jest i powinna być zasadą, podmiotem i celem wszystkich urządzeń społecznych*.³⁹ Osoba ludzka nie może być zredukowana do statusu narzędzia i używana jako środek do osiągnięcia jakichś celów w polityce, gospodarce czy innych dziedzinach.

Pierwszą formą wypełniania tego zadania powinien być wysiłek w kierunku odnowy wewnętrznej własnej osoby, czyli własnego nawrócenia. Nawrócenie serca pozwoli spojrzeć na drugiego człowieka jak na brata i pobudzi do zaangażowania w uzdrawianie instytucji, struktur i warunków sprzecznych z godnością człowieka. Reformowanie instytucji bez osobistego nawrócenia nie przyniesie oczekiwanych owoców.

Obrona ludzkiej godności winna polegać przede wszystkim na potwierdzeniu prawa każdej istoty ludzkiej do życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci oraz wszystkich innych praw człowieka. Szacunek dla godności osoby wymaga także uznania religijnego wymiaru człowieka, co w konsekwencji podnosi rangę prawa do wolności sumienia i do wolności religijnej. W obecnej sytuacji szczególnie

³⁷ ChL 37.

³⁸ Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, 12 (dalej: GS).

³⁹ Tamże, 25.

nagląda jest potrzeba zaangażowania w obronę małżeństwa i rodziny jako niezastąpionych wartości służących rozwojowi osoby ludzkiej.⁴⁰

Kultura

Uprzywilejowanym obszarem zaangażowania społecznego świeckich jest kultura. W skali światowej zauważa się, że u korzeni nędzy wielu narodów znajdują się różne formy pozbawiania dostępu do kultury i brak uznania praw kulturalnych. Dlatego świeccy w tychże krajach powinni dążyć do zagwarantowania: każdemu człowiekowi prawa do kultury ludzkiej i społecznej odpowiadającej godności osoby, bez żadnej dyskryminacji; prawa rodzin i osób do wolnej szkoły; wolności dostępu do środków społecznego przekazu; wolności badań, upowszechniania myśli, dyskusji i konfrontowania poglądów.⁴¹

Inne są problemy kultury zachodniej, w tym w pewnym stopniu także polskiej. Kultura ta jawi się jako wielokształtna i pełna sprzeczności. Jest jednocześnie indywidualistyczną, liberalną, mocno zsekularyzowaną, materialistyczną, hedonistyczną. Nadto niektóre jej nurty odwołują się do ideologii postmodernizmu. Lansują pogląd, że nie istnieje możliwość dotarcia do obiektywnej prawdy i niepodważalnych wartości, a człowiek powinien nauczyć się żyć w sytuacji całkowitego braku sensu, pod znakiem tymczasowości i przemijalności. Kwestionuje się zarówno religijne ujęcia prawdy, sensu czy sumienia, jak i zdobycze oświecenia, traktując je jako przejawy imperializmu rozumu i techniki. Usuwane są z kultury wartości absolutne, a na ich miejsce stawia się wolność i tolerancję jako wartości, które wszyscy powinni uznawać, a więc w pewnym sensie absolutne.⁴²

W obliczu tych kulturowych zawirowań trzeba przypominać o znaczeniu kultury dla rozwoju osoby ludzkiej. Kultura jest warunkiem autentycznie ludzkiego istnienia. Określa ona sposób i jakość życia każdego człowieka. Każdy człowiek jest dzieckiem swej kultury. Bez kultury nie jest możliwa ani osoba ani grupa społeczna. Kultury się nie dziedziczy biologicznie. Oznacza to, że wszystkie lub prawie wszystkie modele zachowania ludzkiego są przyswajane

⁴⁰ Kompendium, 552–553.

⁴¹ Tamże, 557.

⁴² II PSP, 104.

z zewnątrz w ciągu życia jednostki. Między kulturą a osobą istnieje relacja przyczynowości zwrotnej: kultura kształtuje człowieka, ale i człowiek kształtuje (tworzy) kulturę.⁴³

W odpowiedzi na wyzwania zachodniej kultury trzeba dokładać wszelkich starań celem dowartościowania wymiaru religijno-moralnego kultury. Religia bowiem stanowi rdzeń kultury i główną siłę napędową człowieka. Ma istotne znaczenie dla jakości ludzkiego życia. Wymiar religijny jest dla każdego człowieka wymiarem podstawowym. Dlatego Jan Paweł II w przemówieniu do polskich biskupów przybyłych w 1998 r. *ad limina Apostolorum* wzywał, *aby treścią i wartościami Ewangelii przepojone zostały kategorie myślenia, kryteria ocen i normy działania człowieka (...) aby cała kultura przeniknięta została duchem chrześcijańskim*.⁴⁴

Szczegółowe zadania w tym dziele, w odniesieniu do naszego kraju, wylicza II Polski Synod Plenarny. Kościół według Synodu powinien z jednej strony być sumieniem krytycznym wobec kultury, a z drugiej pełnić funkcję kulturotwórczą. Do zadań podstawowych Synod zalicza troskę o transcendentny wymiar kultury, kształtowanie kultury moralnej i wychowywanie w takiej kulturze młodego pokolenia. W związku z tym zaleca zakładanie szkół katolickich, świetlic, klubów sportowych, a także organizowanie dla dzieci i młodzieży katolickich programów wakacyjnych. Pilnym zadaniem podstawowym jest troska o zachowanie kultury narodowej i regionalnej. Należy dbać o czystość i piękno języka, zachowanie zwyczajów świątecznych, wspólny śpiew, o biblioteki i filmoteki, chóry, zespoły muzyczne, teatry regionalne. Diecezje i parafie powinny popierać twórczość miejscowych artystów. Należy również kształcić silny zmysł krytyczny, pozwalający na rozeznanie prawdziwych wartości i odrzucanie tego, co posiada znamiona antykultury, czyli. tzw. *kultury śmierci*.⁴⁵

Synod zwraca uwagę na możliwości kulturotwórcze parafii. Zaleca zakładanie parafialnych *domów katolickich*, które stanowią-

⁴³ Por. M. Montani, *Jaką „postawę kulturową” pielegnować we wspólnocie kościelnej?*, „Społeczeństwo” 9(1999), s. 546–547.

⁴⁴ Jan Paweł II, *Program dla Kościoła w Polsce*. Przemówienie do polskich biskupów podczas wizyty „ad limina” 1998, Kraków 1998, s. 48.

⁴⁵ II PSP, s. 113–116.

by centra Akcji Katolickiej, a jednocześnie ośrodki katolickiej kultury. W większych ośrodkach zaleca organizowanie Tygodni kultury chrześcijańskiej. Zwraca też uwagę na budownictwo sakralne, wystrój świątyń, ochronę zabytków. Dużo miejsca poświęca środkom społecznego przekazu. Wzywa do rachunku sumienia osoby odpowiedzialne za media, apeluje o etykę dziennikarską, wskazuje na potrzebę formacji odbiorców do dojrzałego korzystania z mediów, apeluje o wspieranie rozwoju mediów katolickich.⁴⁶

Polityka

Zaangażowanie świeckich niezbędne jest także w dziedzinie politycznej. Sfera polityki według myśli Kościoła stanowi jedną z form świadectwa chrześcijańskiego. Toteż zaangażowanie katolików świeckich w działalność polityczną jest przezeń oceniane zdecydowanie pozytywnie. W soborowej konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* czytamy: *Kościół uznaje za godną pochwały i szacunku pracę tych, którzy dla posługi ludziom poświęcają swoje siły dobru państwa i podejmują się tego trudnego obowiązku.*⁴⁷ Zaś papież Paweł VI w liście apostolskim *Octogesima adveniens* stwierdza: *polityka jest sposobem trudnym wykonania chrześcijańskiego obowiązku służby drugim.*⁴⁸ Wreszcie Jan Paweł II w adhortacji *Christifideles laici* pisze: *aby ożywić duchem chrześcijańskim doczesną rzeczywistość (...) świeccy nie mogą zrezygnować z udziału w polityce, czyli w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny służy wzrastaniu wspólnego dobra.*⁴⁹ Prawo i obowiązek uczestniczenia w polityce dotyczy wszystkich świeckich, chociaż formy tego udziału mogą być różne. Dalej papież mówi: *Ani oskarżenia o karierowiczostwo, o kult władzy, o egoizm i korupcję, które nierzadko są kierowane pod adresem ludzi wchodzących w skład rządu, parlamentu, klasy panującej czy partii politycznej, ani dość rozpowszechniony pogląd, że polityka musi być te-*

⁴⁶ Tamże, s. 116–122.

⁴⁷ GS 77.

⁴⁸ Paweł VI, *Octogesima adveniens*. List apostolski, 46 (dalej: OA).

⁴⁹ ChL 42.

*renem moralnego zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności chrześcijan w sprawach publicznych.*⁵⁰

Polityka ma świecki charakter, to znaczy posiada własną tożsamość ontologiczną, swój własny cel, swoje prawa i narzędzia. Angażując się w politykę, katolicy świeccy powinni unikać grożącego im pomieszania płaszczyzn działania. Konstytucja soborowa *Gaudium et spes* każe rozróżniać to, *co czynią wierni, czy to poszczególni czy stowarzyszeni, we własnym imieniu, jako obywatele kierujący się głosem sumienia chrześcijańskiego, od tego, co czynią wraz ze swoimi pasterzami w imieniu Kościoła.*⁵¹ Działając z własnej inicjatywy, katolicy świeccy nie mogą własnych poglądów i propozycji rozwiązań w sferze polityczno-społecznej przedstawiać jako stanowiska Kościoła, ani nie mogą wciągać w poparcie dla nich autorytetu hierarchii kościelnej czy też oczekiwać w tej kwestii jedności wszystkich katolików. *Bowiem Kościół (...) w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną ani nie wiąże się z żadnym systemem politycznym.*⁵²

*Błędem byłoby utożsamianie słusznej postawy autonomii, jaką katolicy powinni przyjmować w życiu politycznym, z postulatem niezależności od nauczania moralnego i społecznego Kościoła.*⁵³ Katolików świeckich zawsze obowiązuje chrześcijański styl działania. Powinni oni dawać świadectwo takim wartościom ludzkim i ewangelicznym, jak wolność, sprawiedliwość, solidarność, wierne i bezinteresowne oddanie sprawie wspólnego dobra, prosty styl życia, troska o ubogich i słabych. Powinni zachować potrójną wierność: *wartościom naturalnym, szanując uprawnioną autonomię spraw doczesnych; wartościom moralnym, upowszechniając świadomość nieodłącznego wymiaru etycznego każdego problemu społecznego i politycznego; wartościom nadprzyrodzonym, realizując swoje zadanie w duchu Ewangelii Jezusa Chrystusa.*⁵⁴

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ GS 76.

⁵² Tamże.

⁵³ Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol. 24(2003)2, s. 52.

⁵⁴ Kompendium, 569.

Konkretne wskazania dla działalności politycznej w Polsce podaje II Polski Synod Plenarny. Apeluje on o włączenie się wszystkich wiernych świeckich w działalność polityczną i budowanie demokracji na fundamencie etycznym. Zachęca do prezentowania w swoim otoczeniu racji i argumentów uzasadniających stanowisko chrześcijańskie w sprawach publicznych, zwraca uwagę na obowiązujący ich styl uprawiania polityki, wzywa do wysiłków na rzecz pojednania narodowego i z innymi narodami oraz do troski o właściwy kształt integracji europejskiej.⁵⁵

Ekonomia

O społeczne zaangażowanie świeckich woła także współczesna ekonomia, poddana ciężkim próbom przez ideologie liberalne i procesy globalizacyjne. Trudna jest sytuacja ekonomiczna także w naszym kraju. Drugi Synod Plenarny wymienia liczne polskie *grzechy gospodarcze*: korupcję, a zwłaszcza domaganie się łapówek, przywłaszczanie sobie własności przedsiębiorstwa przez kadry kierownicze, przestępstwa podatkowe, fałszowanie czeków i rachunków, marnotrawstwo i złe wykonywanie pracy, zmuszanie zatrudnianych osób do pracy w warunkach uwłaczających ludzkiej godności, przynależność do organizacji mafijnych, wykorzystywanie trudnej sytuacji osób bezrobotnych, niepełnosprawnych i cudzoziemców do ich zatrudniania bez żadnych świadczeń socjalnych, nadużywanie subwencji i świadczeń socjalnych itd. Skutkiem tych grzechów jest bieda i bezrobocie oraz poczucie niesprawiedliwości i krzywdy.⁵⁶

Kościół nie ogranicza swoich zadań wyłącznie do krytycznej oceny różnych ustrojów społeczno-gospodarczych. Chce przez swoje nauczanie i przez czynną obecność świeckich nieść światło Chrystusa na współczesne areopagi ekonomii. Przypomina, że *twórcą, ośrodkiem i celem życia gospodarczego jest człowiek*⁵⁷, dlatego ono *nie powinno zmierzać jedynie do pomnażania dóbr wyprodukowanych i zwiększania zysków czy wpływów; przede wszystkim powinno służyć osobom, całemu człowiekowi i całej wspólnotocie ludzkiej. Działalność*

⁵⁵ II PSP, s. 92–96.

⁵⁶ Tamże, s. 77.

⁵⁷ GS 63.

gospodarcza, prowadzona zgodnie z właściwymi jej metodami, powinna być podejmowana w granicach porządku moralnego, zgodnie ze sprawiedliwością społeczną, by odpowiedzieć na zamysł Boży względem człowieka.⁵⁸ Wokół tej koncepcji koncentrują się podstawowe zasady społeczne: dobra wspólnego, sprawiedliwości społecznej, solidarności i pomocniczości, których przestrzeganie warunkuje tworzenie się ładu społeczno-gospodarczego.

W obecnej sytuacji zadaniem podstawowym jest przewyżczenie odrywania się ekonomii od etyki. Głoszony przez liberałów rozbrat ekonomii z etyką jest wielkim nieporozumieniem. Bowiem gospodarowanie, będąc działalnością świadomą, wolną, a w konsekwencji odpowiedzialną, podlega – podobnie jak każdy inny aspekt życia ludzkiego – wartościowaniu etycznemu, i z natury rzeczy jest podporządkowane normom etycznym.

Zaangażowanie chrześcijan powinno się przejawiać zarówno w promowaniu nauki Kościoła dotyczącej gospodarowania, w rozpoznawaniu aktualnych modeli rozwoju społeczno-gospodarczego i ich ocenie, jak również w dążeniu do zmiany nieprawidłowych struktur gospodarczych. Reforma struktur wymaga szerokiej współpracy wielu podmiotów. Znaczącą rolę mogą tu odegrać zrzeszenia o inspiracji chrześcijańskiej działające w sferze gospodarki, obejmujące pracowników, przedsiębiorców i ekonomistów.⁵⁹

Szczegółowe zadania świeckich w skali światowej wymienia Jan Paweł II w adhortacji *Christifideles laici*. Stwierdza, że wobec radykalnych przemian zachodzących w świecie gospodarki i pracy świeccy muszą przede wszystkim angażować się w rozwiązywanie poważnych problemów rosnącego bezrobocia, walczyć o najszybsze położenie kresu licznym niesprawiedliwościom wynikającym z niewłaściwej organizacji pracy, zabiegać o to, by miejsce pracy stało się miejscem wspólnoty osób cieszących się poszanowaniem ich podmiotowości i prawa do uczestnictwa, walczyć o rozwój nowej solidarności pomiędzy tymi, którzy uczestniczą we wspólnej pracy oraz o stworzenie nowego typu przedsiębiorstw, o zrewidowanie systemów han-

⁵⁸ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2426.

⁵⁹ *Kompendium*, 563–564.

dlowych i finansowych, a także o zmianę systemu wymiany technologicznej.⁶⁰

Te same zadania czekają na realizację w Polsce. Drugi Synod Plenarny, a także listy pasterskie episkopatu Polski, nawiązując do tych zadań, eksponują niektóre bardziej szczegółowe kwestie. Synod między innymi: wzywa do solidarności z tymi, którzy prowadzą dzieło reform społeczno-gospodarczych; właścicieli i kierowników przedsiębiorstw wzywa do poszanowania godności i praw pracowników, do pracowników zaś apeluje o uczciwą i rzetelną pracę; duchownych zachęca do organizowania i prowadzenia duszpasterstwa pracowników i duszpasterstwa przedsiębiorców; zaleca wychowanie ekologiczne i kulturę prostego stylu życia; apeluje do wszystkich podmiotów życia społecznego o większe zaangażowanie w likwidowaniu przyczyn i skutków bezrobocia.⁶¹ Więcej szczegółowych zaleceń w celu przewyciężenia bezrobocia zawiera List społeczny Episkopatu Polski, zatytułowany: *W trosce o nową kulturę życia i pracy*.⁶²

Zakończenie

W podsumowaniu należy podkreślić potrzebę rozwijania duszpasterstwa społecznego. Powinno ono coraz szerzej otwierać się na naukę społeczną Kościoła. W sposób zaprogramowany winno oddziaływać w kierunku recepcji tej nauki, formacji w jej zakresie, jej doświadczalnej weryfikacji i udziału w jej uwspółcześnianiu stosownie do możliwości adresatów i środowisk w których działają. Znaczy to, że powinno ono ukierunkowywać się nie tylko na przypomnianie wypowiedzi społecznych kościelnej hierarchii, ale także na analizę sytuacji społecznej, jej ocenę, przygotowanie programów i strategii działania, jak również na eksperymentowanie i weryfikację zaprogramowanej działalności.

Na zakończenie warto przypomnieć nauczanie Pawła VI, które rzuca światło na rozważane kwestie i może inspirować do działania. W liście *Octogesima adveniens* pisał on: *Do wspólnot chrześcijań-*

⁶⁰ ChL 43.

⁶¹ II PSP, s. 76–79.

⁶² Konferencja Episkopatu Polski, *W trosce o nową kulturę życia i pracy*. List społeczny na temat bezrobocia, Warszawa 2001.

skich należy obiektywna analiza sytuacji (...), wyjaśnienie jej w świetle niezmiennych wypowiedzi Ewangelii, sięgnięcie do zasad myślenia, do kryteriów osądu i dyrektyw działania zawartych w społecznym nauczaniu Kościoła, wypracowanym w ciągu dziejów. (...) Zadaniem zatem wspólnot chrześcijańskich jest rozpoznać z pomocą Ducha Świętego – w jedności ze swymi biskupami, w dialogu z innymi braćmi chrześcijanami oraz z wszystkimi ludźmi dobrej woli – jakie należy wybrać metody i jakie podjąć zadania, by dokonać koniecznych, a często bardzo pilnych, przemian społecznych, politycznych i ekonomicznych.⁶³ Papież przypomina, że te zadania należą do świeckich: *Trzeba bowiem, aby (...) świeccy wiedzieli, że ulepszanie porządku doczesnego jest ich zadaniem. Jeśli rzeczą hierarchii jest nauczanie i autorytatywne wyjaśnianie praw i przykazań moralnych, którym w tej sprawie trzeba być posłusznym, to świeccy – nie czekając biernie na nakazy i wskazówki skądinąd – mają obowiązek przez śmiałe projekty i inicjatywy przepoić zmysłem chrześcijańskim nie tylko obyczaje i świadomość ludzi, ale również prawa i struktury społeczności świeckiej. Niechaj więc każdy zada sobie pytanie, co dotąd uczynił i co jeszcze winien zrobić. Nie wystarczy bowiem przypominać ludziom ogólne zasady, potwierdzać intencje, potępiać krzyczące niesprawiedliwości, wygłaszać śmiałe sądy prorocze: to wszystko będzie bez wartości, jeśli nie będzie temu towarzyszyć pełniejsze poczucie własnego obowiązku i konkretna działalność. Łatwiej jest bez wątpienia oskarżać innych o współczesne niesprawiedliwości niż zrozumieć, że nikt nie jest bez winy i że trzeba wymagać poprawy od siebie. Taka bowiem pokorna postawa, którą trzeba wysoko cenić, uwolni działalność chrześcijan od jakiegokolwiek rozgoryczenia i stronniczości, a także uchroni od zniechęcenia wobec tak olbrzymiego zadania.*⁶⁴

⁶³ OA 4.

⁶⁴ Tamże, 48.